

(Wydanie wieczorne).

Lwów dnia 8 listopada.

Dzisiaj zbiera się Rada państwa. Poza-wczoraj i wczoraj rokowano ze strony delegacji galicyjskiej z dr. Rechbauerem, a wczoraj wieczór rezultat tych rokowań miano przedstawić koło naszej delegacji. Czy z tych rokowań przyjdzie do skutku porozumienie i umowa między Niemcami i Polakami?

Co innego jednak przygotowuje się poza plecy i liberalnych Niemców i Polaków. Związek pruskie prowadzą we Francji do obalenia republiki, w Niemczech do reakcji militarnej i rządów absolutnych prawie, co razeni oddziały na inne państwa Europy. Skorzystają one z tego usposobienia i także rządy ich pójdą w kierunku reakcyjnym. Organ pana Beusta. *Warrens Wochenschrift* wykazuje nie tylko konieczność lecz i zbawienność tego reakcyjnego kierunku. Przedewszystkiem sądzi, iż trzeba uregulować prawo o stowarzyszeniach a dziennikarstwo do większej powołać odpowiedzialności. Jako męża stanu, najzdolniejszego w Austrii do przeprowadzenia tego kierunku organ pana Beusta uważa dzisiaj — barona Schmerlinga! Z upadkiem jego pisze — zaczęła i upadać w Austrii powaga rządu — trzeba tę powagę napowrót dzwignąć powołaniem Schmerlinga do steru.

W sferach wyższych szczególny ma być wstręt do wprowadzenia do steru Giskry, Herbsta, Hasnera. Potocki i Taffe posiadają zupełne zaufanie, ale jeśli ci nie mogą utrzymać się przy sterze, to na Schmerlinga i Lassera prędzej się godzić ma korona, osobiście, iż od Zachodu wieje prąd, pozwalający iść w kierunku, który ci dwaj weterani biurokracji austriackiej przedstawiają.

Lecz co na ministerstwo Schmerlinga powiedzą Węgrzy? Nazwisko to już samo znienawidzone jest w najwyższym stopniu w Węgrzech. *Warrensa* dziennik pociesza się jednak, że Węgrzy zapomnieli już dawnych uraz, i życzyć sobie muszą dzisiaj, ażeby silna ręka Schmerlinga uporządkowała Przedlitawie. Co powiedzą Polacy? Żaden z wymienionych dotąd innych kandydatów ministerjalnych nie jest takim wrogiem naszym jak Schmerling!

Otóż zdaje się nam, że w sferach wyższych mogą myśleć o Schmerlingu, że p. Beust sonduje w tym względzie teren, ale że do nominacji jego nie przyjdzie. Nie uporządkowanie, lecz zaburzenie, walkę powszechną w Przedlitawii wywołałoby ministerstwo Schmerlinga.

Że do zupełnej reakcji w Austrii później przyjdzie, to nie ulega żadnej wątpliwości. Reakcja ta nie będzie lokalną, lecz ogólną we wszystkich krajach Europy. Będzie to skutek wojny obecnej i pokonania Francji. Na dzisiaj jednak chwilę jeszcze i reakcji hołdujące sfery muszą się powstrzymać w swych zapędach. Jeszcze wojna nieskończona, i jeszcze Prusy same nie przeprowadziły reakcyjnego stanu rzeczy, konsekwentnie z ich zwycięstw płynącego. Pierwej w Niemczech militarna reakcja musi zapanować w całej nie od łonietej nagości; dopiero potem przyjdzie kolej na Austrię.

Z nowin z teatru wojny jest już pewna urzędowa wiadomość, że rokowania o zawieszenie broni się rozbiły. Pan Bismark nie chciał przystać na zaprowiantowanie Paryża, chociażby tylko Sekwaną codziennie na jeden dzień, pod kontrolą pruską. Była to właściwie propozycja gabinetu angielskiego: Thiers i rząd paryski tę propozycję przyjęli, i w swoim imieniu zaproponowali Bismarkowi. Odrzucenie ze strony Prus tej oferty, jest zarazem odrzuceniem pośrednictwa angielskiego.

Czy Anglia stojąc podczas rokowań między Thiersem a Bismarkiem na uboku i nie miesząc się bezpośrednio, teraz gdy te rokowania się rozbiły, wystąpi znowu z nowymi propozycjami, lub czy się zupełnie cofnie, jeszcze nie wiadomo. Wszystkie dzienniki angielskie przemawiały za tem iż Prusy powinny dozwolnić zaopatrywania Paryża w żywność podczas zawieszenia broni, skoro i same potrzebują zaopatrywać się z departamentów francuskich dotąd niezajętych. Ale nie nie skutkowały wpływy angielskie.

Wojna toczyć się będzie dalej. Naród francuski czynić będzie ostatnie wysilenia, aby zrównoważyć siły zbrojne na kilku teatrach wojennych na które spieszą armie pruskie z pod Metz. Zawieszenia broni, zawarte obecnie, byłoby właśnie umożliwiło Prusom bez wszelkiej przeszkody urządzić swe baterje oblężnicze, przygotować zimową odzież i zapasy potrzebne zgromadzić, podczas gdy Paryż, zjadłszy zapasy swoje, po upływie zawieszenia broni znalazłby się w daleko gorszym położeniu i w obec robót oblężniczych, któreby już wtedy wykonywano.

Ostatnie wiadomości.

O ile przejrzyć można rezultat wyborów z grupy miejskiej i Izby handlowych w Czechach, zwyciężyli centralisci tylko w 11. miejscach, a spodziewali się zwycięstwa w 14., — mają zatem 17 razem z posłami z grupy wiejskiej. Herbst, Schmeýkal zostali wybrani z wsi, Banhans, Depretis, Wolfrum, Klier z miast i Izby handlowych; Steffans przepadł. W Pradze miały d. 5. zajść nieporządki uliczne, jeszcze d. 6. przeciągały uliczne patrole wojskowe i policyjne.

Gdy w Pradze stał się wiadomym zwyciężki dla Czechów rezultat wyborów, zebrał się tłum ludności wszystkich stanów w liczbie około 5.000 osób i przyciągał ulice z tryumfalnymi okrzykami. Wiedeńskie pisma donoszą tylko o tem, że koło kasyna niemieckiego wznoszono okrzyki nieprzyjaźne dla Niemców, przemilczano jednak o tem niemal ogólnie, że demonstracja miała obok narodowego, także i polityczny charakter republikański. Wiedno: „Niech żyje Rzeczpospolita! niech żyje Garibaldi!“ i t. p.

Odroczony sejm kroacki został nanowo na nowo na dzień 12 b. m. zwołany.

Pogłoski, jakoby węgierski minister sprawiedliwości, Horwath, miał się pójść do dymisji, ucihły.

Kongres religijny Rumunów prawosławnych w Hermansztadzie został jeszcze d. 28. z. m. zamknięty. Na posiedzenie kongresu religijnego

katolików węgierskich z d. 4. b. m., wniósł ksiądz Justyn Papfiu innieniem katolików-Rumunów węgierskich wniosek podobny, jak ruscy ułoci węgierscy, żądający zwołania kongresu Rumunów unickich, grożąc, że w przeciwnym razie kongres obcny opuszczą.

Przy zdobyciu fortu Mortier koło Alt-Breisach nie mieli Prusacy ani jednego rannego. Cała cytadela została zmieniona w gruzy w literalnem znaczeniu tego wyrazu.

O zgromadzeniu przedwyborczem w Berlinie z dnia 2. b. m. zamieszcza *Nordd. Allg. Zeitung* artykuł wstępny, napisany z żółcią i w tonie strasznie rozgniewanym. Powiedziano w nim między innemi: „Sąd nasz o tem zgromadzeniu możemy streścić w tych słowach, że oba stronnictwa (pozarządowe): partja postępowca i socjalno-demokratyczna zachowaniem się swoim na zgromadzeniu cwiem dowiodły, iż są niepoprawne.“ W dalszym ciągu artykułu wyjaśniono co znaczy to słowo „niepoprawne“ — organ hr Bismarka potępia stanowczo całą ludność niemiecką, stojącą po za rządowymi sferami pruskiemi za to, że nie jest ona zwolenniczką despotyzmu militarnego, na którym oparta jest dotychczasowa konstytucja związku. Pomimo najsurowszych represaliów ze strony rządu pruskiego dla utłumienia swobody agitacji, ruch przedwyborczy w całych Prusiech przybiera charakter bardzo opozycyjny.

Norddeutsche allg. Ztg. szalenie uradowana jest rekrutami w Paryżu. Odnosny telegram wydrukowała grubymi czcionkami, co w ciągu bieżącej kampanii tylko raz zrobiła, mianowicie telegram o kapitulacji sedąńskiej był z takim samym odznaczeniem drukowany. O kapitulacji Metz doniesiono tylko rozstrzełonymi czcionkami zwyczajnymi, jako o rzeczy spodziewanej.

Od wypadków z 30. z. m. w Hotel de ville stoi giełda paryzka pusta.

Wojska pruskie, zostające pod dowództwem ks. Fryderyka Karola otrzymały rozkaz posuwania się w pospiesznych pochodach na południe.

Bazaine wezwał Changarniera do ogłoszenia wspólnego oświadczenia z powodu kapitulacji Metz, i oświadczył, iż po skończeniu wojny zażąda, aby sprawa kapitulacji osądzona była przez sąd śledczy wojskowy.

Independance Belge drukuje tuzinami listy oficerów z przytoczeniem faktów, naprowadzających na domysł, że Bazaine zdradził w Metz. *Kölnische Ztg.*, *Norddeutsche Allg. Ztg.*, *Kreuzzeitung* i inne półurzędowe pisma pruskie z wściekłą namiętnością uderzają za to na pomieniony dziennik belgijski.

Echo du parlement pisze: Dzienniki lyońskie przynoszą, postanowienie prefekturalne zaprowadzające stan oblężenia w departamentach 8ej dywizji wojskowej, tj. w departamentach Rhone, Ain, Saone et Loire, Drome i Ardèche.

Journal de Bruxelles mówi: „Stosunki między dworami pruskim i belgijskim w niczem się nie zmieniły. Ministerjum nie zaprzestało postępować rozważnie pod względem stosunków międzynarodowych, a stosunki posła północno-niemieckiego Balana do ministra spraw zagranicznych Anethana noszą ciągle cechę wielkiej uprzejmości.“

Gironde podaje wiadomość, iż licznie zebrana ludność miasta Bordeaux dowiedziawszy się o pobycie tamże Girardin'a b. redaktora *La Liberté*, służącego na żołdzie moskiewskim, robiła poszukiwania za takowym, a nie mogąc go odnaleźć, udała się do prefekta z żądaniem wydalenia przybyłego gościa. Prefektowi z trudem udało się zebrany tłum nakłonić do rozejścia.

Syn byłego ministra, Gustaw Fould; b. deputowany (żyd), za odznaczenie się w wycieczkach przedsięwziętych na Niemców, został przez jen. Trochu mianowany kapitanem jenerał. sztabu gwardji narodowej.

W dniu 6 bm. mówiono w Berlinie, gdzie gwałtownie pragną pokoju, wszystkie warstwy o nowej nocie Bismarka do Granvilla, wyrażającej ponownie zapewnienie o chęci zawieszenia broni, a zwracającej uwagę na trudności przywiedzenia go do skutku ze względu na świeże zajścia w Paryżu.

Londyńska depesza pisma *Precurseur* donosi, że w porozumieniu z Prusami podpisali cesarz i cesarzowa w Wilhelmsöhe w dniu 4. b. m. abdykację na rzecz syna. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

W Tuluzie aresztowano generała Boyera, brata czy imiennika Boyera z Metz. *France* donosi, że uwięziono go tylko przez omyłkę, myśląc że to adjutant Bazaina, lecz tuluzka *Emancipation* utrzymuje, że tak gładko mu nie pójdzie. Aresztowano go za oddanie Chartres Prusakom, gdy był w drodze do Hiszpanii, gdzie zamysłał schronić się. Zostanie stawiony przed sąd wojenny.

Wychodzący obecnie w Londynie *Figaro*, wierny napoleońskim tendencjom ogłosił artykuł o katastrofie sedańskiej, o którym mniemają że pochodzi z natchnienia eks-cesarza. Usprawiedliwione w nim jest postępowanie generałów pod Sedanem a potępione zachowanie się żołnierzy. Za co, czy może za bohaterstwo bez przykładne, któremu oddał hołd nawet sztab pruski w urzędowym raporcie swoim o pominiętej walce wiekopomnej?

Coblener Tagblatt pisze: Wedle wiadomości prywatnych, pułk grenadierów królowej Augusty poniósł przy ataku na Le Bourget (30. z. m.) bolesne straty. Pułkownik hr. Waldersee zgromadził w około siebie oficerów batalionu fizyljerów, gdy wpadł granat między nich i eksplodował. Zginęło w skutek tego 7 oficerów na miejscu, nie licząc rannych. Wymieniają między zabitymi hr. Waldersee, kap. Trothę, Hilgersa, Sutera, hr. Kellera i Ammona. Zginęło przy tem także dwóch żołnierzy — wszystko od jednego granatu.

I Japonia urzędownie notyfikowała swoją neutralność wobec wojny francusko-pruskiej!

Korespondent dziennika *Times* z Filadelfii donosi, że rząd obrony narodowej ofiarował Stanom Zjednoczonym sprzedaż Martyniki i wyspy-tek w ogóle posiadłości francuskich w Ameryce za cenę 10—12 mil. dolarów. Powstanie na Martynice przeciwko Francji już uśmierzone. Dwudziestu kilku przywódców rokoszu rozstrzelano, paręset osób uwięziono.

Bruksela 5. listopada. Numer dziennika *La France*, który tu nadszedł, donosi, że z powodu wiadomości o kapitulacji Metz, wybuchły w St. Etienne, w Lyonie, Marsylji, Toulonie i w Perpignan znaczne zaburzenia.

Constitutionnel donosi, że w Tours rozstrzelano kilku żołnierzy.

Indep Belge donosi: W wielu miejscach południowej Francji niepokój. W Tuluzie uwięziono jen Barrala, w Nimes emeuty, w Marsylji nadzwyczajnego komisarza rządu napa-
dnięto i raniono. W departamentach Rhone, Aui, Saon, Loire, Drome, Ardeche ogłoszono stan oblężenia.

Komisarz cywilny Alzacji wydał następującą odezwę, malującą jaskrawo nędzę Lotaryngji:

„Metz upadł, armia licząca 173.000 żołnierzy i 6.000 oficerów znajdowała się w jego murach. W około stała niemiecka armia oblężnicza w większej jeszcze sile. Spożyte są wszystkie zapasy i wyczerpany do ostatniego cały kraj, który się nazywa Lotaryngią. Długa posucha już pierwszej zupełny spowodowała nieurodzaj, a plaga rolnika zaraza bydła, dołączyła się do nieszczęść wojny. Gorzka nędza, choroby i śmierć spadły na kraj w takim stopniu, iż trudno gorzej sobie wyobrazić; teraz grasować zaczyna tyfus głodowy.

„Udaje się z zaufaniem w niezawodzącą nigdy dośroczynność Niemiec. Kto pomódz może niech pomaga, lecz szybko? Najpierwszem zadaniem jest dostarczenie żywności dla Metz i jego okolicy. Kto ją dać może w naturze, niech ją prześle do prefekta hr. Henkla Donnersmark w Metz. Równie rzeczony prefekt jak podpisany przyjmować będą i użytkować w właściwym celu datki pieniężne. Posyłane dary będą ogłoszone.

Strasburg 31. października 1870.

Cywilny komisarz Alzacji,

Prezes rządowy: *Kühlwetter*.

Czas pisze: „W chwili gdy nas doszła wiadomość o zawezwaniu arcybiskupa poznańskiego do Wersalu, nieznana nam była okoliczność, że prymas przesłał był w pierwszych dniach października memoriał do króla Pruskiego o zaborze Rzymu, i skutkach tego faktu na kościół katolicki. Owóż dowiadujemy się stanowczo, że powołanie ks. Ledochowskiego do kwatery głównej przez króla Wilhelma nastąpiło z powodu przesłania memoriału, że zatem, jak donosi telegram, dla spraw rzymskich arcybiskup wezwany rzeczony otrzymał.

W Florencji rozszła się pogłoska, że reprezentanci obcych mocarstw przy dworze papieżkim otrzymali polecenie z daleka trzymać się przy sposobności wjazdu króla włoskiego do Rzymu. Z tego powodu rząd włoski ma zamiar zaprosić do udziału w tej uroczystości ciało dyplomatyczne we Florencji, i jest wszelkie prawdopodobieństwo, że zaproszenie zostanie przyjętem. Król przesiedli się do Rzymu po wyborach. Głan Selli, aby już przed wyborami przeniesiono stolicę do Rzymu upadł w radzie koronnej.

W sferach papieżkich jest plan, aby Rzym ogłoszono wolnem miastem pod zwierzchnictwem papieża, z swobodnym zarządkiem autonomicznym.

Z Florencji telegrafują do *Nowej Pressy* „Nuncjusz papieżki Chigi opuścił Paryż nie zatrzymując się w Wersalu. Złaje się że u myślnie ominął króla pruskiego.

Rząd włoski wysłał do Wiednia Lazzarinniego dla uregulowania kwestji wynagrodzenia prywatnych szkód wojennych w kampanii włosko-francuzko-austriackiej z r. 1859.

Posel włoski przy dworze wiedeńskim, p. Minghetti powołany został do Florencji. Domysla się, że zapewne w interesie zbliżających się wyborów do parlamentu. Ma on podobno wypracować program polityki rządowej podczas wyborów.

Moskwa zamierza zaciągnąć w Anglii pożyczkę w sumie 12 milionów funtów szterlingów. Ta okoliczność jest przy tem charakterystyczną, że gdy Francuzom w jej terazniejszym rozpaczliwym położeniu i li tylko za gwarancją terazniejszego rządu prowizorycznego, nie posiadającego formalnego uznania prawnego ani ze strony narodu francuzkiego ani ze strony mocarstw europejskich, pożyczki angielscy bankierowie taką samą sumę w cenie emisyjnej 85% Moskwie ofiarują tylko po 80% więc o całych 5% niżej!

Korespondent *Birżew. Wied.* z Warszawy, ubolewa nad tem, że tamieczna prasa nie może wypowiedzieć nic stanowczego w sprawie pojednania Polski z Moskwą, bo cenzura stoi temu na zawadzie. A wreszcie powiada korespondent, niewiadomo, czy prasa warszawska mogłaby trzeźwo i praktycznie zbadać nasze wzajemne stosunki. Aby zaradzić złemu, proponuje korespondent założenie we Lwowie polskiego czasopisma z tendencją do zgody z Moskwą.

Car kazał wyrazić osobiste podziękowanie czeskim *kulturträgerom* za wyrażone przez nich wiernopoddane uczucia podczas uroczystości przejścia ich ra prawosławie w dniu 25. września w Dubnie.

W moskiewskich kołach rządowych głoszą, że projekt nowej organizacji armii na sposób pruski już jest na ukończeniu; za wzór służył system wojenny pruski z landwerą, rezerwami, landszturmami i t. d.

Telegramy „Gaz. Narodowej“.

Praga 8. listopada (pr.) Przy wyborach do Rady państwa z kurji własności większej, otrzymała równą ilość głosów tak szlachta, idąca z deklarantami, jak i wiernokonstytucyjna. Rozstrzygnęło więc losowanie, z którego wyszło 8 federalistów a 7 wiernokonstytucyjnych.

Praga 8. listopada. Przy wyborach z kurji posiadłości większej wybrano 7 z listy Auersperga, a 8 kandydatów konserwatywnych. Gdy Czesi i konserwatywna szlachta nie obe-
szła Rady państwa więc pójdą do Rady państwa 7 posłów z kurji własności większej, 6 z kurji gmin wiejskich, 7 z kurji miast, a 4 z Izb handlowych (więc z 58 posłów, którzy z Czech przypadają na Radę państwa, pójdzie tylko 24, a 34 będzie brakować; p. r.)

Wersal d. 7. listopada. W pięciodniowych rokowaniach ofiarowano Thiersowi zawieszenie broni na podstawie wojskowego *status quo* i z dozwoleniem przedsięwzięcia wyborów do konstytuanty w zajętych departamentach. Po ponownem zniesieniu się z rządem paryskim żądał Thiers przede wszystkim dozwolenia aby zaopatrywać można Paryż w żywność podczas zawieszenia broni, lecz nie dawał w odwet wojskowego ekwiwalentu. Gdy tej propozycji nie przyjęto, otrzymał wczoraj Thiers z Paryża polecenie, zaniechania układów.

Berlin 8. listopada (prywatnie.) Podług najświeższych wiadomości, Gambetta po zerwaniu układów o zawieszenie broni, pozostaje w rządzie jako minister wojny i spraw wewnętrznych i na dal.

Cena jednego egzemplarza 3 cent.